

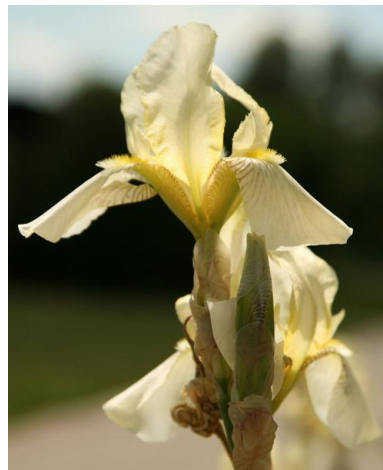
Informacje

Nr 182



Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

Czerwiec 2017 roku



... w czerwcu 2017 ..



Z pracy Zarządu Oddziału

Zebranie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

W dniu 5 czerwca 2017 roku odbyło się zebranie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy. Wiceprezes *Henryk Siuda* powitał obecnych i przedstawił propozycję porządku obrad zebrania, w którym przewidziano omówienie stanu spraw podejmowanych wcześniej, wśród nich tezy na Zjazd SGP, stan przygotowań organizacyjnych regionalnego zjazdu geodetów.



Krzysztof Narewski, Tomasz Olszewski;



Zenon Miętkiewicz

W zebraniu uczestniczyli: Jerzy Chylewski, Stanisław Marcin Wiliński, Ryszard Krzyżanowski, Henryk Siuda, Maciej Lewandowski, Krzysztof Narewski, Tomasz Olszewski, Jakub Nowicki, Jacek Gezela, Ryszard Cieszyński, Jarosław Kaszewski, Zenon Miętkiewicz.



Wiceprezes Henryk Siuda otwierający spotkanie;



Jarosław Kaszewski

Tezy na Zjazd SGP w Olsztynie

Wiceprezes *Henryk Siuda* wyraził przekonanie o istnieniu „kilku spraw, które powinny stać się przedmiotem dyskusji delegatów podczas obrad zjazdowych”. Wskazał na niezadowalającą gospodarkę finansami jaką prowadzi Stowarzyszenie od paru lat. Wynik finansowy Zarządu Głównego w roku poprzednim był ujemny, a na rok bieżący przewiduje się także ujemne zamknięcie rachunku. Zjazd powinien poszukiwać źródeł dodatkowych przychodów, które umożliwią wyjście z tego niepokojącego stanu, który może zagrażać dalszemu istnieniu i aktywnej działalności naszej organizacji. A nie jest dobrze, skoro z kasy naszego Oddziału trzeba było wesprzeć, kwotą trzech tysięcy, Zarząd Główny w działaniach zmierzających do odbycia w Polsce *Tygodnia Roboczego 2021 FIG*.



Jerzy Chylewski, Ryszard Krzyżanowski, Ryszard Cieszyński, Jakub Nowicki

Kwestią wielokrotnie podejmowaną przez Stowarzyszenie jest samorządność zawodowa geodetów. Znow pojawiają się głosy, że samorząd zawodowy geodetów mógłby wpływać na poprawę kondycji zawodu. W minionej kadencji prowadzono dyskusję w specjalnie w tym celu powołanym zespole, złożonym z przedstawicieli pięciu organizacji społeczno-zawodowych geodetów. Opracowano dokument, który formułował rolę, znaczenie i pożytki z samorządu, ale były to propozycje, które nie przekonały naszej organizacji (Zarządu Głównego) do przyjęcia projektu dokumentu i dalszego prowadzenia starań o uzyskanie podstaw prawnych powołania samorządu.



Henryk Siuda, Zenon Miętkiewicz;



Jarosław Kaszewski

Henryk Siuda zwrócił uwagę na to, że do uzyskania warunków pozwalających na powołanie samorządu jest niezbędna praca, którą musi ktoś wykonać, a Stowarzyszenie nie chce się jej podejmować. Wypowiedź kończyła się stwierdzeniem: „Nie mam nic przeciw samorządowi, ale dlaczego Stowarzyszenie ma prowadzić prace, których rezultat może być dla niego szkodliwy”.

Szkolenie dla nauczycieli zawodu w technikach geodezyjnych

Henryk Siuda poinformował o przychylnym odbiorze tej inicjatywy przez Głównego Geodetę Kraju i zapewnieniu o wsparciu potrzeb organizacyjnych przedsięwzięcia.

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia zajęć szkoleniowych prowadzą **Maria Gadomska** i **Beata Startek**. Zainteresowanie szkoleniem potencjalnych jego uczestników wskazuje na celowość i zasadność realizowania tego przedsięwzięcia.



Ryszard Krzyżanowski;



Ryszard Cieszyński

Spotkanie środowiskowe geodetów włocławskich

Zamiar doprowadzenia do spotkania wykonawców prac i usług geodezyjnych środowiska włocławskiego z geodetami pracującymi w jednostkach administracji samorządowej pozostaje aktualny i ważny, bo przedstawienie stanowisk i ocen w istotnych sprawach zawodowych, może przyczynić się do złagodzenia pojawiających się niekiedy rozbieżnych zdań.



Jacek Gezela;



Henryk Siuda

Krzysztof Narewski uznał, że zmienia się nieco i łagodnie ton uwag wykonawców pod adresem

pracowników ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Szczególnie, gdy pojawia się sugestia nadania wątpliwościom i zastrzeżeniom bardziej formalnego charakteru. Pracownicy ośrodków uznają także proponowane spotkanie za pożyteczne.



Maciej Lewandowski, Jacek Gezela;



Tomasz Olszewski

Henryk Siuda podziękował *Krzysztofowi Narewskiemu* za podejmowane kroki prowadzące do odbycia spotkania i przypomniał, że bydgoscy geodeci, z udziałem zainteresowanych z powiatów sąsiednich, spotkanie o podobnej tematyce, odbyli w grudniu 2012 roku, ze znacznym pożytkiem dla siebie. Nawiązując do wcześniej przyjętych ustaleń przypomniał, że Prezydium Zarządu Oddziału zaprosi na planowane spotkanie przedstawiciele służby geodezyjnej miasta Włocławka i powiatu włocławskiego, podejmie też starania o udział w spotkaniu Roberta Cieszyńskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego.



Jerzy Chylewski, Ryszard Cieszyński, Ryszard Krzyżanowski, Jakub Nowicki, Maciej Lewandowski, Jacek Gezela, Jarosław Kaszewski, Henryk Siuda

Krzysztof Narewski podziękował *Henrykowi Siudzie* za zainteresowanie się sprawami włocławskiego środowiska geodezyjnego i uznał, że właściwym czasem na odbycie spotkanie będzie październik br.

Piknik rodzinny geodetów w Strzelcach Dolnych

Maciej Lewandowski poinformował o inicjatywie, zaproponowanej przez Waldemara Saja, a mającej na celu zorganizowanie pikniku rodzinnego geodetów bydgoskich w Strzelcach Dolnych, gdzie istnieje gospodarstwo posiadające warunki (boisko do siatkówki, place do gier ruchowych) do całodziennego pobytu i zabawy rodzin z dziećmi.



Henryk Siuda, Zenon Miętkiewicz, Krzysztof Narewski

Koszt tego przedsięwzięcia, przy udziale stu osób, wyniósłby dwa tysiące pięćset złotych. Sugerowany termin tego wydarzenia, to 29 lipca 2017 roku (sobota).



Jacek Gezela;



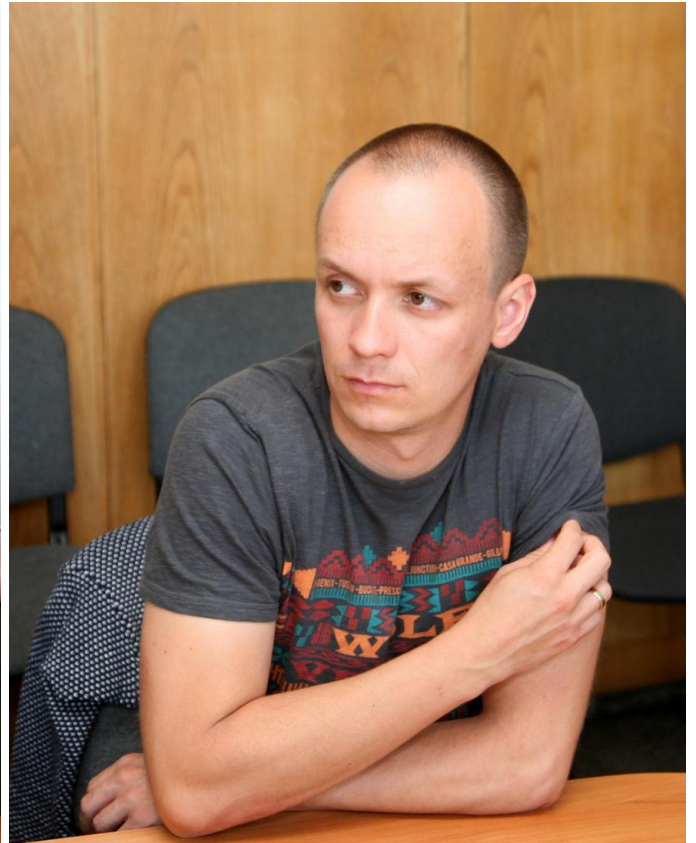
Krzysztof Narewski

Henryk Siuda dał pod rozwagę zebranych przyjęcie tej propozycji, jako zadania do planu pracy oddziału

i realizacji w powyższym terminie. Uczestnicy zebrania wyrazili aprobatę dla tego zamierzenia, przez aklamację.



Jarosław Kaszewski;



Maciej Lewandowski

Prace organizacyjne będą prowadzić: Maciej Lewandowski, Waldemar Saj, Zenon Mietkiewicz. Przy tym firma „Gemat” Zenona Mietkiewicza da wsparcie materialne przedsięwzięciu, polegające na dostarczeniu namiotu, który uchroni uczestników zabawy przed dokuczliwością ewentualnych kaprysów pogody.



Henryk Siuda, Zenon Mietkiewicz;



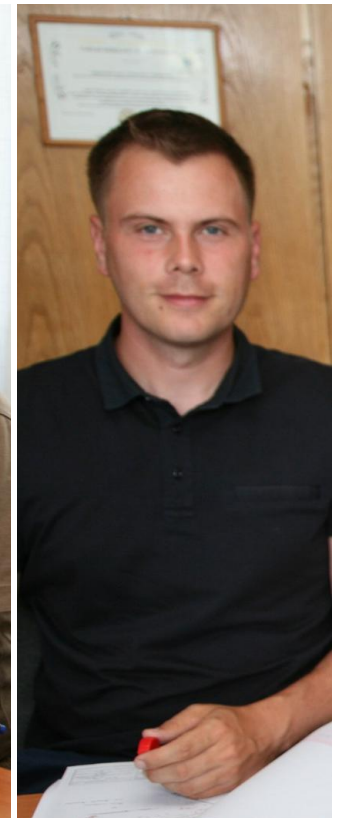
Jarosław Kaszewski, w głębi Maciej Lewandowski, Jacek Gezela

Lista elektroniczna członków Oddziału

Jarosław Kaszewski poinformował o stanie zaawansowania prac nad elektroniczną listą członków oddziału, która wedle jego opinii może być uznana za opracowaną, ale w takim zakresie, na jaki pozwala pozostająca w dyspozycji Prezydium dokumentacja. Dokument w formie elektronicznej, czy też jego wydruk, pozwala na łatwy wgląd w stan opłacania składek przez poszczególnych członków, jak też stan osobowy oddziału.



U góry: Ryszard Cieszyński; Henryk Siuda; Krzysztof Narewski. Powyżej: Jarosław Kaszewski; Jerzy Chylewski, Ryszard Krzyżanowski, Ryszard Cieszyński. Poniżej: Jacek Gezela; Tomasz Olszewski; Jakub Nowicki.



Regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw 2017

Organizatorem zjazdu w bieżącym roku jest Koło SGP we Włocławku. Na miejsce spotkania, w czasie od 8 do 10 września 2017 roku, wybrano ośrodek wypoczynkowy we wsi Dąb Polski.



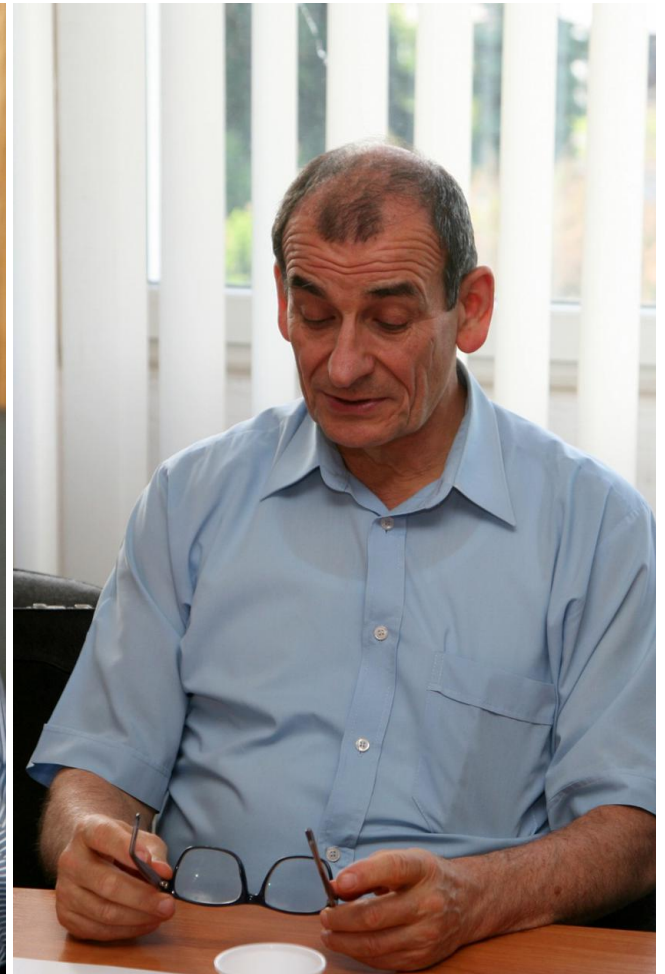
Maciej Lewandowski, Jacek Gezela;



Krzysztof Narewski



Ryszard Krzyżanowski;



Henryk Siuda

Krzysztof Narewski informując o cenie za udział w zjeździe, sięgającej 310 złotych, uznał, że nie jest

ona niska, ale znajduje uzasadnienie w warunkach przygotowanych dla zainteresowanych. Ośrodek jest po remoncie, a my będziemy pierwszymi jego użytkownikami.



Jakub Nowicki, Jarosław Kaszewski;



Ryszard Cieszyński, Ryszard Krzyżanowski

Uczestnicy spotkania będą mieli do dyspozycji dziewięćdziesiąt miejsc noclegowych. Stanowi to pewne ograniczenie zamierzeń organizatorów, którzy mogą zapewnić pierwszeństwo udziału według kolejności zgłoszeń. Bardziej szczegółowe informacje znajdują się w zaproszeniu na zjazd, które niebawem otrzymają osoby zainteresowane.



Henryk Siuda;



Tomasz Olszewski

Zamykając zebranie *Henryk Siuda* podziękował jego uczestnikom za aktywny udział w obradach i zaprosił chętnych do spotkania w kolejnym, w dniu 3 lipca 2017 roku.

Stanisław Marcin Wiliński



Dane przestrzenne w usługach elektronicznych dla obywateli

Czternasta konferencja z cyklu „Podlaskie Forum GIS”, odbywająca się pod hasłem „E-usługi – GIS dla obywatela” w dniach 8 i 9 czerwca 2017 roku, miała miejsce w ośrodku wypoczynkowym we wsi Wólka Nadbużna, powiatu siemiatyckiego. Przybyłych na spotkanie powitała *Danuta Konopka* Geodeta Województwa Podlaskiego i przedstawiła gości konferencji z *Janem Zalewskim* Starostą Siemiatyckim.



Jan Zalewski wita i pozdrawia uczestników konferencji ...:



Danuta Konopka otwiera XIV Podlaskie Forum GIS

W wystąpieniu wprowadzającym do tematyki obrad *Danuta Konopka* akcentowała rosnącą ilość usług świadczonych przez administracją rządową i samorządową, z wykorzystaniem internetu. Służba geodezyjna i kartograficzna winna przyczyniać się do poszerzenia zakresu tematycznego świadczonych usług i zadbać o wysoką jakość udostępnianych danych.



Uczestnicy konferencji na sali obrad, od lewej Czesław Bartoszewicz, Ludmila Pietrzak, Jarosław Zembruski

Potrzebne jest kontynuowanie starań służby geodezyjnej i kartograficznej o uzyskanie jak największych środków finansowych na rozwój usług elektronicznych ze środków Unii Europejskiej w perspektywie 2014-2020. Województwo podlaskie przeznacza kwotę 60 milionów złotych na projekt modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Jego celem jest utworzenie „... *kompletnych referencyjnych baz danych rejestrów publicznych* ...”.

Tematowi przewodniemu, *E-usługom*, poświęcono znaczną uwagę i to zarówno w wystąpieniach przedstawicieli geodezyjnej administracji wojewódzkiej, jak i w prezentacjach reprezentantów firm przygotowujących informatyczne systemy wykorzystywane w pracy geodetów.

Na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej wśród studentów, przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, została opracowana ocena geoportali regionalnych. Badanie wskazuje na niski poziom wiedzy o tych źródłach informacji oraz małe wykorzystanie, przez osoby fizyczne, udostępnianych danych.



... część lewa wspólnej fotografii uczestników XIV Forum GIS 2017 ...

Zarysowanie znaczenia zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach dla różnorodnych użytkowników: obywatela, administracji, geodety odśloniło wiele interesujących kwestii, decydujących o użyteczności tego projektu.



... część prawa wspólnej fotografii uczestników XIV Forum GIS 2017 ...

Interesujące i pobudzające do dyskusji okazało się wystąpienie, które za temat miało budowanie „rejestrów publicznych w epoce Web 3.0”.

Wskazane wyżej zagadnienia nie wyczerpują całego programu konferencji, którą pełniej przedstawimy w najbliższym numerze „Przeglądu Geodezyjnego”.

Organizatorzy „Forum” z troszczyli się także o to, aby uczestnicy konferencji mieli nieco czasu na wypoczynek. Temu służył spływ kajakowy wodami Bugu i wieczór przy ognisku, które było „punktem centralnym” zabawy tanecznej, przy blasku księżyca.



... uczestnicy konferencji na wodach Bugu podczas spływu kajakowego ...

Obrady konferencji trwały do godzin południowych drugiego dnia.

Zamykając „XIV Forum” Danuta Konopka podziękowała za interesujące wystąpienia, za liczny udział w spotkaniu, za którego dobre przygotowanie i przebieg należą się podziękowania wszystkim osobom, które trzymały się nad jego zorganizowaniem. „Za rok spotkamy się w Białymstoku(?)”. smw



Ze Stanisławem Cegielskim

Prezesem

Stowarzyszenia Geodetów Polskich

rozmawia

Stanisław Marcin Wiliński

redaktor „Przeglądu Geodezyjnego”



- 1. Przez siedem lat, w których Kolega Prezes przewodził Stowarzyszeniu Geodetów Polskich, nastąpiło wiele istotnych zmian w geodezji i kartografii, jak i otoczeniu naszej dziedziny. Jak można oceniać wpływ tych zmian na Stowarzyszenie?**

Powiem tak, był to okres wyjątkowo trudny, ponieważ w tym czasie działo się bardzo dużo, tak w zakresie zmian w przepisach, jak i zmian organizacyjnych w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii. Zmiany w przepisach spowodowały ogromne niezadowolenie, tak wykonawców prac geodezyjnych i kartograficznych, jak i administracji. Zmiany na stanowisku Głównego Geodety Kraju też trwały bardzo długo i w dodatku działo się to w czasie ogłoszonych przetargów, co spowodowało opóźnienie w podpisywaniu umów, nawet tych wcześniej rozstrzygniętych. Wpływ SGP na podejmowane działania przez władze, pomimo zgłaszanych przez nas propozycji zmian, był niewielki, bo w niewielkim stopniu nasze słuszne propozycje były brane pod uwagę. Również propozycje zgłaszane wspólnie z Polską Geodezją Komercyjną i Geodezyjną Izbą Gospodarczą były traktowane podobnie.

- 2. Zmiany dotyczą unormowań prawnych wykonywania zawodu, a niektóre z nich spowodowały niezadowolenie geodetów, którzy uznają je za nieuzasadnione i stanowiące utrudnienie w sprawnym i terminowym zaspokajaniu potrzeb w procesie inwestycyjnym. Czy Kolega Prezes mógłby zarysować ocenę przyjmowaną w Stowarzyszeniu, co do potrzeby i zasadności wprowadzenia niektórych zmian, które są powodem kontrowersji?**

Jak wiadomo trwają prace rządowe nad projektem ustawy *Kodeks urbanistyczno-budowlany* a nasze Stowarzyszenie włożyło bardzo dużo pracy w to, aby w art. 357 został wpisany *geodeta, jako uczestnik procesu inwestycyjnego*. Wiadomo bowiem jaki jest obecnie status geodety na budowie i dlatego chcemy to zmienić. Nasze działania popierają wszystkie organizacje geodezyjne i dlatego mam prawo przypuszczać, że decydenci zgodzą się na ten zapis, bo w przeciwnym wypadku, mam taką nadzieję, wszystkie organizacje geodezyjne będą o to walczyć w parlamencie. Działania rozpoczęliśmy już w 2013 roku podczas przygotowywaniu poprzedniej wersji *Kodeksu*. W czerwcu ubiegłego roku zorganizowaliśmy w Poznaniu wspólnie z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa i PZITB z udziałem Polskiej Geodezji Komercyjnej i Geodezyjnej Izby Gospodarczej seminarium na temat: "Współdziałanie inżynierów budownictwa i geodezji w procesie budowlanym". Wnioski z seminarium były następujące:

- 1) Wpisanie geodety jako uczestnika procesu budowlanego i określenie jego uprawnień oraz odpowiedzialności w procesie inwestycyjno-budowlanym. Geodeta, jako:
 - wykonawca obsługi inwestycyjnej,
 - inspektor nadzoru geodezyjnego.
- 2) Przeniesienie całości problematyki zagadnień geodezyjnych w procesach inwestycyjnych i budowlanych do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.
- 3) Ustalenie rodzajów, treści i formy dokumentów geodezyjnych dla każdego etapu procesu inwestycyjnego i budowlanego.
- 4) Zapisanie w ustawie obowiązkowych etapów obsługi geodezyjnej: przed rozpoczęciem inwestycji, w trakcie realizacji budowy oraz po jej zakończeniu.

- 5) Ustalenie zasady, że do procesów inwestycyjnych i prac budowlanych powinny być wykorzystywane wyłącznie aktualne dane geodezyjne.
- 6) Przyjęcie ustawowych zapisów, jakie obiekty budowlane muszą być systematycznie monitorowane geodezyjnie i w jakim trybie oraz komu muszą być przekazywane raporty o zagrożeniach i ryzyku wystąpienia katastrofy budowlanej.
- 7) Uproszczenie procedur związanych z rozgraniczaniem i podziałem nieruchomości. Wpisanie tych zagadnień do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

Ponadto braliśmy udział w spotkaniach grupy B-8 związanej z budownictwem, później w Komitecie Programowym Grupy B-21 opiniującym projekt *Kodeksu urbanistyczno-budowlanego* i w kilku spotkaniach z Wiceministrem Tomaszem Żuchowskim. W stanowisku przekazanym 3 listopada 2016 roku przez Komitet Programowy Grupy B-21 do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie wpisania geodety, jako uczestnika procesu inwestycyjnego została również ujęta.

Wskazaliśmy, że wpisanie geodety, jako uczestnika procesu inwestycyjnego w sposób zasadniczy zmieni stan bezpieczeństwa realizacji obiektu, przy spełnieniu wszystkich warunków stanu prawnego i wymogów technicznych, związanych z przestrzenną lokalizacją tego obiektu.

Wszystkie mapy, przekroje, profile, wypisy, opracowania wysokościowe itd. powinny być aktualne, co zapewni odpowiednią jakość i wierność materiału bazowego do realizacji prac projektowych. Dzięki temu uniknie się nieprzewidywalnego wzrostu kosztów i zakłóceń prac wykonawczych oraz opóźnień realizacji przedsięwzięcia inwestycyjne. Naszym zdaniem ma to wymiar prawny, organizacyjny i ekonomiczny. Z uzasadnienia propozycji wpisania geodety, jako uczestnika procesu inwestycyjnego wynika, że to działanie może przynieść bardzo duże korzyści przy realizacji inwestycji i jest istotne dla sprawnego przebiegu całego procesu inwestycyjnego.

Ta propozycja to ogromna korzyść dla wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, a szczególnie dla inwestora. Mam nadzieję, że nasi członkowie docenią starania Zarządu Głównego Stowarzyszenia wpisania geodety do przepisów ustawy budowlanej.

3. Czy stanowisko Stowarzyszenia Geodetów Polskich w sprawie nowelizacji ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* jest zbieżne z ocenami innych organizacji społeczno-zawodowych geodetów?

Jeżeli chodzi o *Prawo geodezyjne i kartograficzne* to naszym zdaniem z uwagi, że do tej pory było dużo nowelizacji nadszedł czas na opracowanie nowej ustawy. O tym wielokrotnie mówiliśmy i pisaliśmy. Dodam, że wszystkie organizacje są tego samego zdania, tak wynika z prowadzonych dotychczas rozmów. Uważamy, że dla środowiska geodezyjnego ważne jest, aby do ustawy *Pgik* wpisać sprawy, które obecnie zawarte są w innych ustawach, a ściśle związane są z pracami geodezyjnymi. Dotyczy to:

- podziałów oraz scaleń i podziałów nieruchomości,
- gleboznawczej klasyfikacji gruntów,
- rozgraniczenia gruntów pod wodami,
- geodezyjnej obsługi procesów inwestycyjnych,
- zmiany właściwości organu przeprowadzającego rozgraniczenia z wójta, burmistrza, prezydenta na geodetę uprawnionego lub starostę,
- zasad koordynowania usytuowania sieci uzbrojenia podziemnego,
- czynności geodezyjnych wykonywanych przez biegłych sądowych,
- hydrografii śródlądowej.

Należałoby też wpisać do ustawy obowiązek dokształcania zawodowego dla geodetów posiadających uprawnienia zawodowe.

Uważam, że głównym celem kształcenia ustawicznego powinno być podnoszenie rangi naszego zawodu. Rangę można podnieść poprzez zmianę przepisów, zaprzestanie kształcenia geodetów ponad potrzeby polskiego rynku i wyeliminowanie nieuczciwej konkurencji. Brak normalnego rynku powoduje, że prace geodezyjne nie zawsze wykonywane są zgodnie z wszystkimi przepisami i standardami. Istnieje zatem konflikt pomiędzy wykonawcą a PODGiK, który trudno czasem rozwiązać, bo wymagania PODGiK wykraczają niekiedy poza przepisy, ale nierzadko zdarza się, że geodeta popełnia błędy a uważa, że wina jest po stronie ośrodka. Wiele tych problemów udałoby się uniknąć,

gdyby przepisy i standardy były jasno i zrozumiale zapisane i była właściwa organizacja służby geodezyjnej. Brak dobrej organizacji służby geodezyjnej i kartograficznej powoduje często, że właściwe załatwienie prostej sprawy urasta do rangi problemu trudnego do rozwiązania. Tylko odpowiedzialność geodety powiatowego przed geodetą województwa, a geodety województwa przed Głównym Geodetą Kraju da dobre efekty. Dzisiaj sprawy te się rozmywają i trudno jest wpływać GGK na pracę wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, a wojewódzkiemu inspektorowi na geodetę powiatowego. Państwowy Zasób Geodezyjny i Kartograficzny, jak sama nazwa mówi, jest państwowy i powinno Państwo za ten zasób odpowiadać. A jeżeli ma odpowiadać to musi mieć bezpośredni wpływ na jego funkcjonowanie. Dzisiaj tego nie ma, bo geodeta powiatowy odpowiada przed Starostą a wingik przed wojewodą. Obecnie wykonawcy prac geodezyjnych ciągle narzekają na pracę geodetów powiatowych, bo np. do zgłoszonej pracy nie otrzymują wszystkich potrzebnych do wykonania pracy dokumentów, do wykonania takiej samej pracy w różnych ośrodkach są stawiane różne wymagania, a ponadto prace sprawdzają często osoby nie posiadające uprawnień zawodowych. Naliczane są też różne opłaty. To powoduje dużą frustrację wśród wykonawców prac geodezyjnych. Trzeba jednak spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, że geodeci również popełniają błędy i moim zdaniem dobrze jest, że właściwy pracownik ośrodka wskaże te błędy i nie będzie trzeba szukać rozstrzygnięcia w sądzie, bo to i większe koszty i wydłuży się czas wykonania pracy. Patologie, jeżeli są, to trzeba je eliminować, a przepisy tak zmieniać, aby były przyjazne dla wykonawcy prac i administracji, która pilnuje państwowego zasobu. W ośrodkach dokumentacji geodezyjnej powinny pracować osoby, które nabyły doświadczenia w pracy terenowej. Oczywiście te osoby powinny być dobrze opłacane, żeby nie musiały „chałturzyć”, a skupić się na dobrym wykonywaniu pracy w ośrodku. Musimy też pamiętać, że państwowy zasób jest niezmiernie ważny dla funkcjonowania Państwa i trudno sobie wyobrazić, aby prowadziło go kilkanaście tysięcy wykonawców, a takie czasem słyszę propozycje. To byłby dopiero totalny bałagan.

Problemów jest tak dużo, że wspólne działanie wszystkich organizacji społeczno-zawodowych geodetów może dać pozytywne efekty.

4. Powyższe pytanie można odnieść także do zawiązywania lokalnych stowarzyszeń geodetów, które swymi pierwszymi działaniami chcą rozwiązywać doraźne kłopoty, jakie zdarzają się niektórym wykonawcom w ich kontaktach z przedstawicielami samorządowej administracji geodezyjnej. Czy Stowarzyszenie rozważa celowość wypracowania formuły współpracy z tymi organizacjami?

Powiem tak, że sprawy, o których mówią i piszą lokalne stowarzyszenia nie są nowe, bo my o nich mówimy i piszemy od lat, o czym wspomniałem w poprzednim pytaniu. Być może zbyt słabo nagłaśnialiśmy te problemy i dlatego środowisko geodezyjne jest niedoinformowane. Uważam, że dla dobra funkcjonowania branży geodezyjnej, powinniśmy wspólnie podejmować działania. To powinny być takie działania, które będą akceptowane przez wykonawców, administrację i naukę. Po wspólnym wypracowaniu rozwiązań będziemy mogli mówić, że branża może dobrze funkcjonować. Propozycje rozwiązań przekazywanych tylko przez wykonawców na pewno nie rozwiąże wiele problemów, ważnych z punktu widzenia administracji (państwa). Nasze Stowarzyszenie patrzy na każdy problem z wielu punktów widzenia i dopiero wtedy, staramy się wskazywać rozwiązania dobre dla wszystkich geodetów. Uważamy, że wiele powinno zmienić się w zakresie geodezyjnego szkolnictwa wyższego i średniego. Te sprawy zostały dostrzeżone i zostały zainicjowane działania przez nasze Stowarzyszenie. Dzięki temu odbywają się Fora na temat kształcenia organizowane od pięciu lat przez GGK, nasze Stowarzyszenie, PGK, GIG, SKP i dziekanów wyższych szkół publicznych. Dotychczas można dostrzec małe zainteresowanie tymi ważnymi sprawami ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, natomiast większe zainteresowanie widać ze strony Ministerstwa Edukacji, a problemów do rozwiązania jest bardzo dużo. Wspomnę tylko o kształceniu geodetów w różnych typach szkół wyższych na różnych kierunkach i specjalnościach bez powiązania kształcenia z uprawnieniami geodezyjnymi w dziedzinie geodezji i kartografii. Problemy te są omawiane w naszym Stowarzyszeniu i na naradach Komisji Kwalifikacyjnej do spraw uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii. Aby poprawić tę trudną sytuację został zgłoszony wniosek, przez Komisję Kwalifikacyjną, o powołanie w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii Zespołu, który wspierałby GGK w podjęciu decyzji, po jakich kierunkach i specjalnościach absolwenci

szkół, mieliby prawo przystępowania do egzaminów na uprawnienia zawodowe i z jakich zakresów mogliby zdawać egzaminy. Z uwagi na występujące niejasności w przepisach w zakresie kształcenia i odbywania praktyk zawodowych Komisja Kwalifikacyjna ma problemy z uznawaniem wykształcenia i zaliczaniem prac wykonywanych w ramach praktyki zawodowej w odpowiednich zakresach. Dlatego uważamy, że dla jednolitości postępowań kwalifikacyjnych obecne przepisy powinny być częściowo zmienione, być może również w zakresie liczby zakresów uprawnień zawodowych.

A co do pytania o celowość potrzeby wypracowania formuły współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami, to taką możliwość widzimy, ale nie ze wszystkimi lokalnymi stowarzyszeniami a z ich przedstawicielami, bo jak już wcześniej wspomniałem, tylko poprzez wspólne działanie możemy osiągnąć zamierzone efekty.

5. Jak daleka powinna być ta współpraca i jakie obszary aktywności Stowarzyszenia można otworzyć na te organizacje, pamiętając przy tym, że obszar oddziaływania lokalnych stowarzyszeń jest dość ograniczony?

Stowarzyszenia lokalne dostrzegają potrzebę załatwienia swoich spraw na terenie swojego powiatu i nie dostrzegają branży, jako całości. Stowarzyszenia te powstały głównie tam gdzie SGP nie ma swoich struktur. Ważne jest przede wszystkim to, żeby słuchać wszystkich, również członków tych stowarzyszeń i jeśli będą to sprawy, które zdaniem naszego Stowarzyszenia, poprawią sytuację zawodu geodety, to uważam, że powinniśmy wspierać takie działania. Jednak musimy też powiedzieć, że stowarzyszenia lokalne *nie odkrywają Ameryki*, jak by się niektórym mogło wydawać, bo prawie wszystkie problemy, które oni podnoszą nasze Stowarzyszenie o nich mówiło już wcześniej, dyskutowało i proponowało zmiany na różnych spotkaniach i forach oraz przy okazji opiniowania aktów prawnych.

6. W dokumentach wielu Zjazdów SGP pojawia się kwestia samorządności zawodowej geodetów. Uchwała XXXVIII Zjazdu również ten problem włączyła do pracy Zarządu Głównego. Może warto przywołać działania, jakie Stowarzyszenie podejmowało w tej sprawie i wskazać na przyjęte ustalenia?

Na ostatnim Zjeździe SGP w Lidzbarku Warmińskim została przyjęta uchwała o następującej treści:

XXXVIII Zjazd Delegatów SGP zobowiązuje Zarząd Główny do aktywnego włączenia się w dyskusję na temat potrzeby utworzenia samorządu zawodowego geodetów, jego roli, zadań i zasad funkcjonowania oraz praw i obowiązków jego członków.

Przypomnę podjęte przez Stowarzyszenie działania w tej sprawie.

W dniu 21 stycznia 2014 roku, z udziałem Głównego Geodety Kraju dr inż. Kazimierza Bujakowskiego, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii w Warszawie, odbyło się spotkanie przedstawicieli pięciu organizacji społeczno-zawodowych w sprawie samorządu zawodowego geodetów i kartografów. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji: Geodezyjna Izba Gospodarcza, Polska Geodezja Komercyjna, Polskie Towarzystwo Geodezyjne, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Stowarzyszenie Kartografów Polskich. Zgromadzeni postanowili powołać zespół roboczy do spraw opracowania koncepcji samorządu zawodowego geodetów i kartografów. Uzgodniono, że do składu Zespołu, każda z pięciu organizacji wydeleguje po dwóch przedstawicieli. Z naszego Stowarzyszenia zostali zgłoszeni Koledzy Janusz Walo i Tadeusz Wilczewski.

W dniu 11 lutego 2014 roku odbyło się inauguracyjne posiedzenie Zespołu. Zebrani ustalili, że pracami Zespołu kierować będzie członek Geodezyjnej Izby Gospodarczej Pan Roman Kasprzak. Prace Zespołu wspomagał merytorycznie i logistycznie Radca Głównego Geodety Kraju Pan Adolf Jankowski.

W wyniku prac zespołu opracowano „*Koncepcję Samorządu Zawodowego Geodetów i Kartografów*”, która następnie została przekazana do zaopiniowania przez poszczególne organizacje uczestniczące w pracach Zespołu.

Informacje o postępie prac Zespołu omawialiśmy na zebraniach Prezydium ZG i Zarządu Głównego, natomiast dyskusję na temat przesłanej Oddziałom SGP i członkom Zarządu Głównego „*Koncepcji Samorządu.....*” przeprowadzono na zebraniu w dniu 25 marca 2015 roku. Wtedy Zarząd Główny zobowiązał Prezydium do przygotowania uchwały w tej sprawie na kolejne zebranie ZG.

Na zebraniu ZG SGP w Tykocinie, w dniu 10 lipca 2015 roku, przyjęto następujące Stanowisko Stowarzyszenia Geodetów Polskich w sprawie powołania Samorządu Zawodowego Geodetów i Kartografów.

„Uwzględniając uchwałę XXXVIII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz wnioski z dyskusji przeprowadzonej w ramach Stowarzyszenia na temat dokumentu pt. "Koncepcja Samorządu Zawodowego Geodetów i Kartografów" Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2015 roku stwierdza, że powoływanie Samorządu Zawodowego Geodetów i Kartografów w sytuacji ograniczonego i ciągle malejącego rynku zleceń na prace geodezyjne i kartograficzne, wynikającej z tego trudnej sytuacji finansowej geodetów oraz zawirowań prawnych, w szczególności wynikających ze zmian w prawie geodezyjnym i kartograficznym nie przyniesie pozytywnych efektów i stoi na stanowisku, że kontynuowanie prac nad powołaniem Samorządu Zawodowego Geodetów i Kartografów należy w obecnym czasie uznać za niecelowe”.

W naszym Stowarzyszeniu sprawa samorządu była szeroko konsultowana i nie wiem czy władze pozostałych organizacji tak szeroko konsultowały tę kwestię ze swoimi członkami. W przypadku podejmowania kolejnych prób tworzenia samorządu, będziemy na pewno konsultować to z naszymi członkami, a decyzje po konsultacji podejmie Zarząd Główny SGP.

7. Skoro wspomnieliśmy o uchwale Zjazdu w Lidzbarku Warmińskim, to czy z jej wykonania Zarząd Główny wywiązał się w sposób zadowalający?

Kolego Redaktorze wspomnę tylko, że w Lidzbarku Warmińskim Zjazd przyjął 8 uchwał i 24 wnioski. Uważam, że niektóre wnioski były zbyt pochopnie i bez zastanowienia się przyjęte, bo adresowane są do Zarządu Głównego, który nie ma możliwości ich realizacji. Na przykład wniosek „*Wystąpić do Głównego Geodety Kraju w sprawie potrzeby ustalenia północnej granicy Państwa i prowadzenia ewidencji gruntów na obszarze morza terytorialnego*”, nie mógł być zrealizowany, bo GGK nie ma w tych sprawach kompetencji. Staraliśmy się realizować uchwały i wnioski na miarę możliwości naszego działania.

Szczegółowe rozliczenie się z uchwał i wniosków znajduje się w sprawozdaniu z działalności SGP za kadencję 2013-2017. Mam nadzieję, że delegaci pozytywnie ocenią naszą działalność.

8. Co warto powiedzieć o zmianach w „Przeglądzie Geodezyjnym”, który jest organem SGP?

Kolego Redaktorze na pewno warto powiedzieć, że dokonana zmiana w 2015 roku, nie tylko redaktora naczelnego, korzystnie wpłynęła na wizerunek naszego miesięcznika naukowo-technicznego „Przegląd Geodezyjny”. Podziękowałem w imieniu ZG SGP prof. Wojciechowi Wilkowskiemu niestrudzonemu redaktorowi naczelnemu, który musiał pokonywać wiele raf, w czasie jego 28-letniej służby na rzecz „PG”, a tym samym Stowarzyszenia. Podziękowałem też Pani Elżbiecie Zambrzyckiej długoletniej sekretarz redakcji, a także redaktorom działowym i stałym współpracownikom za czas, który poświęcali dla dobra naszego pisma i zawodu. ZG SGP powierzył pełnienie funkcji Redaktora Naczelnego „PG” dr Ludmile Pietrzak Wiceprezesowi Stowarzyszenia, która bardzo dobrze radzi sobie z wydawaniem „Przeglądu Geodezyjnego”. Nastąpiła również zmiana sekretarza redakcji, najpierw zatrudniona została Pani Maria Kędziora, a obecnie redakcją kieruje Pani Joanna Krzyszkowska.

Koleżanka Redaktor Naczelna spowodowała zmianę szaty graficznej i treści przez co „PG” stał się ciekawszy. Zawiera dużo artykułów przydatnych wykonawcom prac geodezyjnych, administracji i jest przyjazny pracownikom nauki, którzy za artykuł recenzowany dostają 5 punktów. Można bez przesady powiedzieć, że jest to pismo dla wszystkich geodetów. Nastąpiły także zmiany w Kolegium redakcyjnym, poszerzyło się grono redaktorów tematycznych i w Radzie Naukowo-Programowej, w której znalazło się dużo osób z zagranicy. Wszystkie zmiany wpłynęły bardzo pozytywnie na odbiór pisma przez czytelników.

Podziękowania należą się wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do wydawania „PG”, ale szczególnie redaktorom tematycznym: Alicji Meusz, Marcinowi Karabinowi, Tomaszowi Budzyńskiemu, Dariuszowi Pęgowskiemu, Robertowi Łuczyńskiemu. Dziękuję Koleżance Ludmile Pietrzak za ogromny wysiłek, który wkłada w przygotowanie i wydawanie pisma, prof. Zdzisławowi Adamczewskiemu człowiekowi wyjątkowo aktywnemu, redaktorowi piszącemu od bardzo dawna artykuły o różnicowanej tematyce i Geofielietony pobudzające do refleksji. W Geofielietonach zawsze

opisywana jest aktualna sytuacja w naszej branży ze wskazaniem na popełniane błędy. Znam wiele osób, które mówią, że czytanie „PG” zaczyna od Geofielietonu.

Kolejną osobą, której serdecznie dziękuję za wkład w redagowanie pisma jest redaktor Kolega S.M. Wiliński przeprowadzający ze mną wywiad. Kolego redaktorze to, że ze sobą rozmawiamy nie ma żadnego wpływu na to, co teraz powiem - trudno sobie wyobrazić czytanie „PG” bez Twoich wspaniałych artykułów i bez Twojej obecności na naszych zebraniach i różnych spotkaniach. Mam nadzieję, że wszyscy czytelnicy odbierają tak jak ja, Twoje artykuły. Z mojej obserwacji powiem, że jesteś człowiekiem z zasadami, rzecznikiem postępu i rozwoju środowisk zawodowych, wychowawcą wielu pokoleń geodetów, bo masz bogaty życiorys zawodowy i jeszcze jesteś społecznikiem. Powinienem dodać, że jesteś też redaktorem biuletynu „Informacje” wydawanego przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy. Do tego, co powiedziałem dodam, że jesteśmy dumni z Twojego zaangażowania i oddania dla SGP. Jesteś bardzo dobrym wzorem do naśladowania.

9. Od pewnego czasu, i co raz częściej, prezentowane są możliwości ustalania stanu władania (przebiegu granic nieruchomości) na podstawie obrazu terenu pozyskiwanego metodami fotogrametrycznymi. Czy ocena słuszności i technicznej (także prawnej) poprawności takiej propozycji powinna stać się przedmiotem zainteresowania także gremiów działających w Stowarzyszeniu?

Odpowiadając na to pytanie należy zauważyć, iż w aspekcie prawnym metoda fotogrametryczna, jako jedna z metod pomiaru sytuacyjnego została uregulowana w rozporządzeniu o standardach (§ 5). Szczegółowe zasady wykonywania tych pomiarów reguluje ww. rozporządzenie w § 43-45. Metoda ta została także uwzględniona w rozporządzeniu w sprawie EGiB § 37-39 i może być stosowana przy ustalaniu przebiegu granic działek ewidencyjnych na równi z pomiarem bezpośrednim.

Tak, więc w sferze prawnej wydaje się być dość dobrze uregulowana. Być może sposób ustalania granic (niezależnie od metody) powinien być zweryfikowany. Wydaje się, iż brak konieczności sporządzania protokołu z ww. czynności przez osobę posiadającą stosowne uprawnienia jest ewidentnym błędem. I niewątpliwie w tym aspekcie Stowarzyszenie powinno włączyć się w prace nad nowelizacją rozporządzeń o standardach i EGiB. Również w ustawie należałoby uregulować to zagadnienie. Natomiast w aspekcie technicznym, to raczej uczelnie i jednostki badawcze powinny zająć się doskonaleniem tej metody pomiaru. Mamy już sporo doświadczeń z realizacji tego typu prac w projekcie ZSIN faza I.

Należy zauważyć, że podstawowym problem przy realizacji dużych projektów (ZSIN, RPO) jest poprawne przygotowanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz ich egzekwowanie.

Po pierwsze przeprowadzenie analizy materiałów w sposób profesjonalny oraz określenie przebiegu granic na podstawie dostępnych materiałów PZGiK (obliczenia, pomiary uzupełniające) a dopiero dla pozostałych granic działek ustalenie ich granic w trybie przewidzianym przez rozporządzenie w sprawie EGiB. Wybór metody powinien zależeć od wykonawcy prac. Należy przy tym pamiętać, iż bez udziału w tych czynnościach geodety uprawnionego może dochodzić do sytuacji niepożądanych i nie zależy to od tego, czy wybierzemy metodę pomiaru bezpośredniego, czy fotogrametrycznego.

Prawidłowo stosując tę metodę ustalenia granic dokonuje się na ortofotomapie, a pomiaru na modelu. Metoda ta podobnie jak np. GPS nie wszędzie może być stosowana (np. w centrach miast) i wymaga od wykonawcy odpowiedniego doświadczenia. Na koniec warto zauważyć że w większości realizowanych prac w ramach RPO w ogóle nie przewidziano możliwość przeprowadzenia pomiarów terenowych lub znacznie ograniczono ich ilość (np. 15%). Tak więc metoda fotogrametryczna jest jedyną możliwą do zastosowania przy ustalaniu granic działek ewidencyjnych (nie dopuszczono pomiarów kartometrycznych). Ponadto każde ustalenie granicy działki na podstawie odpowiednio aktualnej i dokładnej ortofotomapy będzie lepsze niż wektoryzowanie mapy np. w skali 1:2880.

Każda ze stosowanych metod wymaga doskonalenia i ta też. Wydaje się, iż obecnie należy dyskutować na temat prawnych aspektów wykorzystania tej metody do pozyskania danych o położeniu punktów granicznych przy ustaleniu przebiegu granic działek ewidencyjnych.

10. Ewidencja gruntów i budynków (kataster nieruchomości) będąca rejestrem publicznym bywa krytykowana za to, że dane w niej zawarte nie są w pełni aktualne. Powody takiego stanu są różnorodne, a zabiegi modernizacyjne nie dają pożądanego stanu danych zawartych w rejestrze. Czy nie należy podjąć działań, które doprowadzą do sformułowania i przyjęcia rządowego programu założenia katastru nieruchomości, wedle jednolitych zasad na

terenie kraju? Czy Zjazd w Olsztynie może być miejscem zainicjowania dyskusji o celowości takiego przedsięwzięcia? Ewidencja gruntów i budynków, założona w dużej mierze w latach powojennych nie była aktualizowana kompleksowo przez kilkadziesiąt lat. Granice ujawnione w egib mierzone były w oparciu o poligonizacje techniczne lub związki liniowe, które ze względu na stosowany sprzęt i możliwości techniczne miały duże tolerancje dokładnościowe. Kilka lat temu niektóre województwa oraz Główny Geodeta Kraju podjęli działania modernizacyjne, na początku skupione głównie na modernizacji ewidencji budynków i konturów użytków, głównie zabudowanych. Obecnie modernizacje skupiają się głównie na pracach związanych z granicami działek ewidencyjnych. Ciągłe, na jakość modernizacji wpływa krótki termin przeznaczony na realizację, a na wybór oferty kryterium najniższej ceny. Podjęto próbę budowy ZSIN, ale istnieje zagrożenie, że na poziomie bieżącej aktualizacji stanie na przeszkodzie duża ilość środowisk programowych stosowanych w starostwach do prowadzenia egib. Rządowy program modernizacji katastru nieruchomości, który określałby środki finansowe w perspektywach czasowych jest wysoce pożądany. Ale trzeba mieć świadomość, że jest to proces, który zajmie kilkanaście a może nawet więcej lat, zwłaszcza na terenach po katastrze austriackim. O problemach związanych z ewidencją gruntów i budynków rozmawiamy, na organizowanej ostatnio przez SGP, co roku, kaliskiej konferencji katastralnej, która w tym roku odbędzie się w dniach 7 i 8 września, na którą wszystkich zainteresowanych tą problematyką zapraszamy.

11. Jakie problemy będą stawać przed Stowarzyszeniem w nowej kadencji, a wcześniej przed XXXIX Zjazdem SGP w Olsztynie?

Moim zdaniem największym problemem będzie opracowanie nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, w którym powinno się kompleksowo uregulować wszystkie sprawy związane z naszą branżą, a nie jesteśmy za kolejnymi zmianami, które tylko komplikują prawidłowe stosowanie prawa. Jak będzie, to czas pokaże. Nowe prawo powinno uregulować wszystkie problemy, z którymi borykają się wykonawcy prac geodezyjnych i administracja. Konieczne są rozwiązania systemowe w zakresie geodezji i kartografii, bo obecnie funkcjonująca służba geodezyjna i kartograficzna nie zdaje egzaminu. Uważam, że w tej sprawie konieczna jest rewolucja, bo przy zabiegach kosmetycznych problemy pozostaną. Dla sprawnego funkcjonowania potrzebna jest nowa organizacja służby geodezyjnej i kartograficznej o podległości i odpowiedzialności pionowej Główny Geodeta Kraju - Geodeta Wojewódzki - Geodeta na poziomie regionu. Obecnie ciągle słyszymy, że geodezja w powiatach źle funkcjonuje, bo pracownicy powiatowych ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej nie potrafią przygotować odpowiednich materiałów do zgłoszonej pracy, nie znają specyfiki pracy w terenie, stawiają wykonawcom różne wymagania, nie zawsze uzasadnione, naliczają w różnych powiatach różne kwoty za takie same prace, a przy weryfikacji operatu piszą różne uwagi. Odpowiedzialność dzisiaj się rozmywa, bo GGK nie ma bezpośredniego wpływu ani na wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, który podlega Wojewodzie ani na Geodetę Województwa, który podlega Marszałkowi Województwa. WINGiK nie ma bezpośredniego wpływu na geodetę powiatowego, bo ten podlega Staroście. Bez uregulowania tych spraw problemy pozostaną. Konieczne jest też nowe spojrzenie na standardy techniczne, bo obowiązujące są krytykowane, ponieważ nie przystają do postępu technologicznego. Zmiany są konieczne w organizacji funkcjonowania zawodu - kształcenie na poziomach średnim i wyższym, praktyka zawodowa, egzaminy na uprawnienia zawodowe, obowiązek dokształcania i stosowania zasad etyki zawodowej. Powołany przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa Zespół doradczy do spraw rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii pracuje w podzespołach nad następującymi tematami:

- Standardy techniczne wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych;
- Geodezja a geoinformacja – nowe wyzwania. Określenie standardów, redefinicja systemów informacyjnych państwa (ZSIN, PZGiK, K-GESUT);
- Organizacja zawodu geodety i nadawania uprawnień zawodowych;
- Struktura organizacyjna Służby Geodezyjnej i Kartograficznej i jej finansowanie oraz organizacja, struktura i tryb prowadzenia pzgik;
- Ewidencja gruntów i budynków.

Trudno na tym etapie mówić o szczegółach, co ostatecznie znajdzie się w nowej, czy może tylko

zmienionej ustawie, ale wydaje się, że postulowane przez nas propozycje np. przeniesienia z innych ustaw zagadnień, które realizują geodeci do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* z ustawy *Prawo wodne* art. 15, 15a, 15b, czy odpowiednie artykuły z ustawy *o gospodarce nieruchomościami* i *Prawa budowlanego*. Umieszczenie zagadnień realizowanych przez geodetów w jednym akcie prawnym spowodowałoby skrócenie czasu wykonywania prac przez geodetów. Myślę, że nie tylko nasze Stowarzyszenie, ale wszystkie organizacje geodezyjne powinny pilnować, aby nie zlikwidowano Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, bo niestety w tej sprawie dostrzegamy duże zagrożenie ze strony rządu. Część zagadnień już została przeniesiona do różnych ministerstw. O tych zagrożeniach pisaliśmy do najwyższych władz naszego kraju najpierw sami wiosną 2016 roku, a później razem z innymi organizacjami geodezyjnymi.

W przyjętym stanowisku kilku organizacji 12 października 2016 roku stwierdziliśmy, że *„całość kompetencji określonych ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawą o infrastrukturze informacyjnej przestrzennej, które przyporządkowane były uprzednio ministrowi administracji i cyfryzacji, w obecnej strukturze rządowej powinna znaleźć się w gestii Prezesa Rady Ministrów, co postulowaliśmy już w piśmie do Pani Premier z dnia 16 września br. W przypadku istotnych trudności, jako rozwiązanie opcjonalne nasuwa się przejęcie całości tych kompetencji przez Panią Minister Cyfryzacji, której działalność ma również charakter międzyresortowy”*.

Wskazaliśmy, że geodezja i kartografia jest szczególnym elementem twórczym kultury narodowej. Jej produkty stanowią ważny element dziedzictwa narodowego, jest sumieniem przestrzeni, a teraz ma być zniszczona. Dzisiaj, kiedy tyle się mówi o Polsce, patriotyzmie, dumie narodowej, uczciwości – zamierza się zniszczyć ten powód do dumy. Dlatego nie możemy stać z boku i czekać, nie wyrażając swojego niezadowolenia.

Z przykrością stwierdzamy, że w procesach legislacyjnych aktów prawnych z naszej dziedziny uwagi i propozycje zgłaszane przez Stowarzyszenie były w minimalnym stopniu uwzględniane, a zdarzało się, że mieliśmy się odnieść do niektórych aktów prawnych w ciągu kilku dni, co w naszej sytuacji potrzeby konsultacji z Oddziałami, terminy były zupełnie nie realne. Należy dodać, że nie wszystkie ustawy dotyczące naszej branży były z nami konsultowane. Mogę jedynie powiedzieć, że problemów, którymi SGP będzie musiało się zająć nie zabraknie.

12. Zjazd, obok kwestii programowych, to także wybory władz Stowarzyszenia, w tym i Prezesa Zarządu Głównego na kadencję 2017-2021. Czy są już jakieś propozycje kandydatur do objęcia tej funkcji? A może Kolega Prezes zechce podjąć się obowiązków na trzecią kadencję?

Rozpocznę od odpowiedzi na pytanie, *a może Kolega...* Odpowiem nie i wyjaśniam, dlaczego nie. Na Zjeździe w Krakowie w 2010 roku, kiedy wyraziłem zgodę na kandydowanie na Prezesa SGP powiedziałem między innymi, że Prezes swoją funkcję powinien sprawować najwyżej przez dwie kadencje, bo potem wkrada się rutyna i rozumienie potrzeby pewnych zmian staje się trudniejsze. Ze Stowarzyszenia się nie wypiszę, bo to moja jedyna organizacja, której jestem członkiem od 1966 roku. Przypomnę, że byłem inicjatorem utworzenia Oddziału w Kaliszu, który został powołany uchwałą ZG SGP na zebraniu wyjazdowym w Wenecji k/Bydgoszczy jesienią 1985 roku, i który jest do dzisiaj jednym z wiodących Oddziałów. Nie zamierzam rozstawać się ze Stowarzyszeniem, dalej będę jego członkiem i będę starał się pomagać na miarę swoich możliwości. Mam nadzieję, że wybierzemy na następną kadencję osobę, która godnie będzie sprawowała funkcję Prezesa. Mam propozycję osoby, którą zgłoszę na Zjeździe w Olsztynie. Sądzę, że właśnie w tym miejscu należy podkreślić, że SGP nie popierało i nie popiera żadnej partii, bo tymi kryteriami się nie kierujemy, a dobrem naszego zawodu i jego funkcjonowania. Mam nadzieję, że tak pozostanie, bo do Stowarzyszenia należą Koleżanki i Koledzy z różnych opcji politycznych. Warto wspomnieć, że zbliża się piękna rocznica działalności naszego Stowarzyszenia. Stulecie będziemy obchodzić w 2019 r. Mam nadzieję, że będzie to okazja do spotkania nie tylko ZG SGP, ale również dużej liczby członków i sympatyków naszego Stowarzyszenia.

13. Proszę powiedzieć, czy pominęliśmy jakieś kwestie, o których należy powiedzieć członkom Stowarzyszenia i osobom nastawionym przyjaźnie do Stowarzyszenia?

Spraw do rozwiązania jest wiele i trudno, żeby w krótkim wywiadzie udało się wszystko omówić. Do członków, i jak to Kolega redaktor ujął osób nastawionych przyjaźnie do Stowarzyszenia mam prośbę, aby byli aktywni, nastawieni pozytywnie, że jednak uda się coś dobrego dla naszej branży zrobić. Ja

nigdy nie oczekiwałem na to, że ktoś coś dla mnie zrobi, a starałem się podsuwać pomysły i pomagać w realizacji różnych zadań. Jedna osoba niewiele zrobi, ale kilka osób może zrobić dużo. Trudno mi zrozumieć osoby nastawione wyłącznie konsumpcyjnie, którym nic się nie podoba i tylko narzekają na różnych forach i do tego wstydzą się swoich nazwisk. Zapraszamy wszystkich do naszego Stowarzyszenia w którym jest wiele możliwości różnorodnego działania.

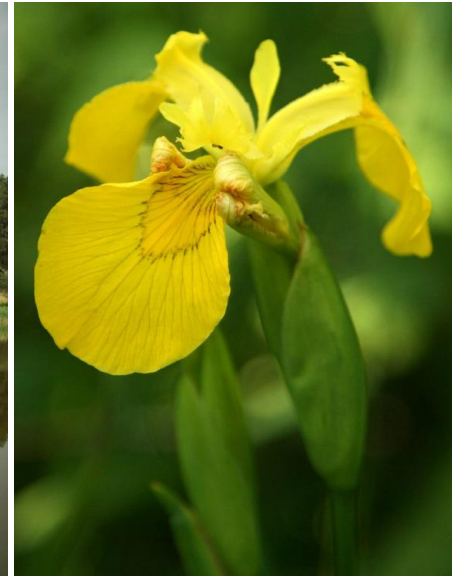
14. Nim podziękuję za wypowiedzi, proszę przywołać te zdarzenia, które miały pozytywny wpływ na działalność Stowarzyszenia, a także wskazać, co utrudnia pracę kierownictwa SGP?

Należy pokreślić aktywność Oddziałów, z tym, że niektóre są bardzo aktywne i wyróżniają się, ale są też i mniej aktywne. Mam nadzieję, że te mniej aktywne Oddziały po wyborach zaktywizują się. Do pozytywnych działań należy zaliczyć organizowanie konferencji i seminariów również międzynarodowych, na których omawiane są problemy związane z wdrażaniem nowych technologii, oprogramowań i stosowaniem przepisów prawa. Stowarzyszenie organizuje szkolenia i kursy, które prowadzą Koleżanki i Koledzy posiadający ogromne doświadczenia zawodowe w pracach terenowych i często w działalności administracyjnej. Jest to ogromny atut szkoleń, a szkoleni pozytywnie wypowiadają się o takich prowadzących szkolenia.

Pracę w Stowarzyszeniu utrudnia przede wszystkim to, że każdy działacz musi dzielić czas na pracę zawodową, społeczną w Stowarzyszeniu i znaleźć czas dla rodziny. Łączenie tych wszystkich obowiązków jest często trudne. Powiem może banał, że tylko praca całego Zarządu i Prezydium może dać pozytywne efekty. Nie zawsze pracę społeczną doceniają nasi członkowie, a już na pewno nie ci nasi koledzy geodeci, którzy nie chcą wstąpić do stowarzyszenia, bo przeliczają to wyłącznie na ewentualne korzyści. Uważam, że największą korzyścią jest to, że możemy spotkać się, podyskutować o problemach, trudnościach w realizacji niektórych prac, zorganizować spotkanie w powiecie, w którym geodeci mają najwięcej problemów itp.

Dziękuję za rozmowę.





... podczas czerwcowego spaceru nad Bugiem ...





... co kwitło w czerwcu ...

